

Ewa Czerwińska

„Vom Wesen und Wert der Demokratie” – Teoria demokracji Hansa Kelsena

*Pamięci Prof. zw. Seweryna Dziamskiego,
wieloletniego Mistrza i Opiekuna*

1. Wprowadzenie

Przedmiotem artykułu jest teoria demokracji przedstawicielskiej autorstwa Hansa Kelsena. Jest on twórcą normatywizmu prawniczego i powszechnie uchodzi za „największego prawnika XX wieku”¹. Uprowadzając dalsze rozważania, można stwierdzić, że stworzona przez niego teoria wpisuje się w konkurencyjne teorie demokracji.² Teoria Kelsena zapisała się trwale w historii myśli poli-

¹ Hans Kelsen ur. 1881 w Pradze, zm. 1973 w Berkeley (USA), pochodził z drobnomieszczańskiej, żydowskiej rodziny. Ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Wiedeńskim, gdzie w 1910 r. został docentem prawa publicznego, w 1911 r. docentem prawa państwowego i filozofii prawa, w 1915 r. profesorem nadzwyczajnym, a w 1919 r. profesorem zwyczajnym prawa państwowego i administracji oraz filozofii prawa. W latach 1919-20 opracował zasady konstytucyjne stanowiące podstawę przyjętej w 1920 r. konstytucji Austrii. W okresie faszystyzacji kraju (1923-38) znany był z publicznych wystąpień w obronie demokracji. Po reformie konstytucji w 1929 r., zwiastującej nadejście autorytarnych rządów, Kelsen opuścił Austrię, obejmując profesury kolejno: na Uniwersytecie w Kolonii (1929-33), w Genewie (1933-40) i jednocześnie w Pradze (1936-38), a po emigracji w 1940 r. do USA na uniwersytetach w Harvardzie i w Berkeley. Prace Kelsena zostały przetłumaczone na 24 języki, 11 uniwersytetów przyznało mu doktorat *honoris causa*, dwa zaś profesurę *honoris causa*.

² Tę specyfikę Kelsena teorii demokracji podkreślił w dyskusji ze mną w styczniu 2003r. prof. prawa konstytucyjnego Manfred Welan z Uniwersytetu Rolniczego w Wiedniu. Pragnę Mu w tym miejscu serdecznie podziękować za Jego wnikliwe uwagi i sugestie interpretacyjne. Pozwoliły mi one lepiej zrozumieć myśl Kelsena i jej podłoże.

tyczno-prawnej, choć dziś, co należy otwarcie powiedzieć, nie wzbudza towarzyszących jej w I połowie XX wieku emocji i dyskusji. Ich podłożem ówczasie było jej ostrze polemiczne wymierzone z jednej strony w marksizm i komunizm, z drugiej strony w nieprzyjazny demokracji jako formie państwowej klimat w środowiskach naukowych i politycznych.³ W czasach dzisiejszych warto do niej powracać, przynajmniej z dwóch względów: 1) jej aktualności dla tworzenia polityczno-prawnych struktur zjednoczonej Europy oraz jej walorów jako modelowego wzorca dla „młodych” demokracji, 2) z uwagi na otwartość i dyskusyjność poruszanych na jej gruncie kwestii, a wynikających z przyjętego normatywnego punktu widzenia, przy zachowaniu relatywizmu jako podstawy światopoglądowej.⁴ W artykule chodzi mi głównie o wydobyte przyjętych przez Kelsena założeń ideowo-filozoficznych oraz zespołu twierdzeń teoretycznych o charakterze normatywnym. Określają one zasady, na których musi oprzeć się demokracja i wskazują na reguły wprowadzenia tych zasad w życie. Jako podstawę (choć nie jedyną) rekonstrukcji Kelsena teorii demokracji i parlamentaryzmu przyjmuję pracę „O istocie i wartości demokracji” („Vom Wesen und Wert der Demokratie”), opublikowaną po niemiecku w 1920 r. jako artykuł, w 1929 r. wydaną jako książka.

2. Warstwa filozoficzna

Jest charakterystyczne, że Kelsena teoria demokracji opiera się na założeniach filozoficzno-metodologicznych, które stanowią podstawę stworzonego przez niego modelu systemu prawno-politycznego. Uchodzi on

³ O wrogim w okresie międzywojennym stosunku do demokracji niemieckich i austriackich teoretyków prawa państwowego pisze P. Koller: „Zur einigen Problemen der Rechtfertigung der Demokratie”, w: W. Krawietz u.a. (Hg.), *Ideologiekritik und Demokratietheorie bei Hans Kelsen*, Berlin 1982, s. 319. W 1920 r. zwycięski blok partii mieszczańskich podjął działania wymierzone w osiągnięcia „Czerwonego Wiednia”.

⁴ W Polsce teoria demokracji H. Kelsena nie była przedmiotem szerszego opracowania. Jeśli nie liczyć krótkich not na jej temat w podręcznikach doktryn polityczno-prawnych, jedyna praca ją omawiająca wyszła spod pióra J. Wróblewskiego: *Teoria normatywistycznej teorii państwa i prawa Hansa Kelsena*, Warszawa 1955. Istotne walory tej dobrej analitycznej pracy osłabia przyjęta przez autora perspektywa ideologiczna. Głównym przesłaniem książki jest krytyka dzieła Kelsena z pozycji marksistowsko-leninowskich.

za reprezentanta umiarkowanego liberalizmu politycznego, łączącego w swych pracach perspektywę liberalną i demokratyczną. Jak zauważa Wolfgang Mantl, określanie Kelsena jako liberała jest słuszne w takiej mierze, w jakiej podziela on stosunek liberalizmu do Oświecenia, „rewolucji burżuazyjnej” i pokantowskiej filozofii. Szczególnie bowiem filozofia Kanta i pozytywizm prawniczy przesądziły o obliczu systemu Kelsena. Z neokantyzmu przejął on dyrektywy metodologiczne: formalizmu, głoszącego czysto formalny charakter kategorii polityczno-prawnych i przyznającego im status apriorycznych idei, oraz dualizmu: *Sein* i *Sollen*, treści i formy, myślenia i działania, faktów i wartości, przyczynowości i normatywności, prawa i polityki. Z pozytywizmem prawniczym łączył Kelsena ahistoryzm, krytycyzm i relatywizm.

Na gruncie myśli państwowotwórczej Kelsena neokantowski postulat oddzielenia Bytu i Powinności znalazł wyraz w przeciwstawianiu sobie „formalno-prawnej struktury państwa” i „obiektywnej rzeczywistości społecznej”, a w konsekwencji w ujmowaniu państwa, prawa, form ustrojowych (np. demokracji, dyktatury) w dwóch niezależnych porządkach: formalnym i socjologicznym. Zabieg ten prowadził do oddzielania formy omawianych zjawisk od ich treści i funkcji społecznych. Bez zrozumienia tego bodaj najistotniejszego u Kelsena dualizmu nie sposób odczytać właściwie jego teorii demokracji. Mówi on przy tym wyłącznie o demokracji formalnej, opartej na zasadzie większości.

3.1. Wolność a równość w demokracji

Punktem wyjścia swej teorii demokracji czyni Kelsen ideę demokracji, czyste pojęcie, oderwane od konkretyzacji empiryczno-politycznej, której głównymi zasadami, za Rousseau, są wolność i równość. Tym co Kelsena w analizie demokracji szczególnie interesuje, są dwie kwestie: wzajemna relacja pomiędzy wolnością a równością, oraz metamorfoza wolności.

Spotykane w literaturze niemieckiej sądy typu: „Kelsen szczególnie akcentuje w demokracji syntezę wolności i równości”⁵, „Kelsen wprowadzał demokrację jako kompromis między ideą wolności a ideą

⁵ N. Achterberg, „Rechtsnorm und Rechtsverhältnis in demokratischer Sicht”, w: W. Krawietz u.a. (Hg.), *Ideologiekritik ...*, op. cit., s. 134.

równości”⁶ mogą mimowolnie wprowadzać w błąd. Zwłaszcza w krajach postkomunistycznych, gdzie równość utożsamiana bywa nie tyle z równością prawną, co społeczną. Trzeba wyraźnie podkreślić istotną kwestię: wśród ówczesnych teoretyków państwa i prawa Kelsen chyba najgoręcej występował przeciwko wysuwaniu ideału równości wśród głównych zasad demokracji, podkreślając „Nie idea równości, ale idea wolności zajmuje naczelne miejsce w światopoglądzie demokratycznym”⁷. Co więcej, Kelsen uważał, że wolność i równość są autonomicznymi a zarazem przeciwstawnymi wartościami. Równość w ideologii demokracji odgrywa rolę formalną i wtórną, jest środkiem prawnym prowadzącym do realizacji wolności jednostki. To twierdzenie było wymierzone w marksistowskie rozumienie równości jako sprawiedliwości społecznej, którego w polemice z Kelsenem bronili austromarksisti, a zwłaszcza filozof Max Adler.⁸ Odrzucając równość w sensie równego dostępu ludzi do dóbr materialnych, Kelsen pod pojęciem równości rozumiał wyłącznie równość jurydyczną. Z tego powodu wyraźnie mówił o dwóch zasadach demokracji stanowiących jej fundament: wolności i równości wobec prawa, przy czym wolność jednostki jest celem, a równość prawna prowadzącym doń środkiem. Podstawową wartością demokracji u Kelsena jest więc wolność jednostki a zarazem równa wolność wszystkich. Kelsen pisząc: „Idee demokracji odpowiada taki ustrój państwa i społeczeństwa, w którym wolę zbiorową, czy ściślej mówiąc porządek zbiorowy wytwarzają ci wszyscy, którzy mu są podporządkowani, tj. cały naród. Demokracja to tożsamość rządzącego i rządzonych, podmiotu i przedmiotu władzy”⁹, nawiązywał do antycznej koncepcji wolności, w myśl której wolność oznaczała autonomię polityczną obywateli.

3.2. *Metamorfoza wolności*

Stwierdziłam już, że założeniem wyjściowym i przewodnią ideą Kelsena koncepcji demokracji jest idea wolności. Pełni ona zarazem na

⁶ N. Leser, „Wertrelativismus, Grundnorm und Demokratie”, w: N. Leser, *Sozialismus zwischen Relativismus und Dogmatismus. Aufsätze im Spannungsfeld von Marx und Kelsen*, Freiburg 1974, s. 181.

⁷ H. Kelsen, *O istocie i wartości demokracji*, Warszawa 1936, s. 118.

⁸ M. Adler, *Die Staatsauffassung des Marxismus*, Wien 1922, s. 133.

⁹ H. Kelsen, *O istocie...*, op. cit. ss. 20-21.

gruncie tej teorii funkcję ideału politycznego. Ale w życiu społecznym stan jednomyślności gwarantujący wolność indywidualną jest nieosiągalny. Dlatego wolność jednostek we wspólnocie musi być poddana ustalonemu porządkowi społecznemu, czyli władzy państwowej. Mówiąc prościej, realizacja idei demokracji w określonej rzeczywistości historyczno-politycznej podlega ograniczeniom.¹⁰ Ocenę tę kierował Kelsen pod adresem Rousseau stwierdzając, że przyjęte przezeń pojęcie wolności jako pełnej zgodności woli indywidualnej z wolą powszechną, ogranicza się do momentu zawarcia umowy społecznej, a nie przenosi się na życie społeczno-polityczne;

istnienie społeczeństwa, a zwłaszcza państwa – pisze Kelsen – związane jest z możliwością istnienia różnic między treścią porządku społecznego, a wolą wchodzących w jego skład jednostek. [...] Z postulowanej przez wolność jednomyślności, zastosowanego hipotetycznie w momencie tworzenia porządku zbiorowego drogą umowy, demokracja rezygnuje przy utrwalaniu tego porządku i zadowala się już tylko decyzją większości, stanowiąca jedynie przybliżenie do ideału pierwotnego¹¹.

Proces ten, nazwany przez Kelsena, metamorfozą wolności, czyni ideę wolności obiektywną zasadą porządku demokratycznego. U jego podstaw tkwią dwa założenia metodologiczne: dualizmu Bytu i Powinności oraz przyczynowości i normatywności. Przeciwnieństwo pomiędzy *Sein* i *Sollen* stanowi konsekwencję niemożności pogodzenia celów indywidualnych z obiektywnym porządkiem społecznym. A przecież porządek ten jest warunkiem istnienia państwa (co na gruncie tej teorii równało się istnieniu społeczeństwa, narodu). W nim następuje proces wyparcia wolności indywidualnej przez wolność zbiorowości społecznej, postrzeganej jako wroga autonomiczna siła, czyli przez przymus państwowy. W ustroju demokratycznym ma miejsce mistyfikacja: państwo staje się podmiotem władzy, co ukrywa fakt panowania jednych ludzi nad drugimi. Kelsen mówi wręcz o personifikacji państwa, a odnosząc wolność do instytucji państwowej, w gruncie rzeczy pojmując wolność w sposób czysto negatywny.

¹⁰ „Metamorfoza pojęcia wolności prowadzi od idei demokracji do jej rzeczywistości. Istotą demokracji znamionuje antyteza ideologii i rzeczywistości ustroju demokratycznego” – *ibid.*, s. 20. Dualizm ideologii i rzeczywistości odgrywa wedle Kelsena decydującą rolę nie tylko w obrębie podstawowej zasady demokracji, idei wolności, ale przejawia się we wszystkich składnikach demokracji.

¹¹ *Ibid.*, s. 12 n.

Co zatem oznacza na gruncie teorii Kelsena „bycie wolnym” w społeczeństwie (państwie)? Wolność polityczna polega tu na podporządkowywaniu się prawu, w którego tworzeniu brało się udział. Zakłada się tutaj, że wola państwowa (u Kelsena tożsama z wolą społeczną) oznacza decyzję ogółu członków społeczności, przy podejmowaniu której zakres wolności wszystkich jednostek jest taki sam i każdy głos jest równoważny. Wolny w społeczeństwie to mający wpływ na kształtowanie się porządku społecznego i jak dalece wola jednostki zgadza się z wolą państwową, tak dalece jest ona posłuszna swej własnej woli. Dla Kelsena demokracja jest ustrojem, który w największym stopniu urzeczywistnia to rozumienie wolności. Uzasadnienie tego twierdzenia podam poniżej.

4. Zasada większości i jej znaczenie

Wszystkie wypowiedzi Kelsena na temat demokracji podkreślały jej czysto formalny (ahistoryczny i aklasowy) charakter, jak i jej wyłącznie instrumentalną rolę w dążeniu do osiągnięcia takich wartości jak wolność, dobro wspólne, pokój społeczny.

O demokracji Kelsen mówił często, odwołując się do swych ustaleń w *Reine Rechtslehre*, że jest normatywna zasadą organizacji, która zapewnia *maximum* wolności indywidualnej. U podstaw tego rozumowania tkwiło następujące założenie: jednostki niezorganizowane, np. w grupę czy wspólnotę, nie posiadają politycznie żadnej egzystencji, gdyż nie mają wpływu na kształtowanie woli państwowej. Dlatego uwaga Kelsena koncentrowała się na problemie: jak powinien być zorganizowany system władzy, zapewniający maksymalne spektrum wolności? Dana przez niego odpowiedź była jednoznaczna: demokracja jest możliwa jedynie na mocy formalnie rozumianej zasady większości. Wybór tej zasady jako reguły demokracji Kelsen uzasadniał tym, że gwarantuje ona *minimum* władzy jednostce. Szczególne znaczenie zasady większości polega na umożliwieniu największej liczbie obywateli udziału w procesie tworzenia porządku społecznego, którego regułom podlegają. Charakterystyczne dla demokracji jest – pisał Kelsen –

nie fakt, że rządzącą wolą jest wola ludu, ale że szerokie warstwy jednostek podlegających prawu, że możliwie największa ilość członków zbiorowości bierze udział w procesie kształtowania jej woli¹².

¹² Ibid., s. 103.

Demokracja jako metoda tworzenia porządku społecznego oznacza więc sprawowanie władzy zgodnie z zasadą autonomii w sensie Kantowskim – jest bowiem formą władzy, w której większość podległych prawu żyje w zgodzie z własną wolą. Liberalny sposób myślenia Kelsena znalazł wyraz w przekonaniu: zasada większości, w praktyce politycznej ograniczająca wolność, ma podstawę właśnie w dążeniu do wolności a nie do równości.¹³ Ufundowanie zasady większości na autonomii wolności nie podważało znaczenia zasady równości w demokracji, gdyż właśnie ta zasada zapewnia wolność największej liczbie ludzi.

Należy podkreślić szczególne miejsce zasady większości w Kelsena analizie demokracji. O jej wyróżnionej pozycji przesadzają dwie związane z nią role: ochrony praw mniejszości i czynienie możliwym kompromisu politycznego.

4.1. Zasada większości a ochrona mniejszości

Kelsen bardzo mocno akcentował zachowanie praw mniejszości jako konieczny warunek funkcjonowania demokracji.¹⁴ Tę funkcję wiązał z zasadą większości zapewniającą, jego zdaniem, równouprawnienie większości i mniejszości w ramach systemu demokratycznego. Podane przez niego uzasadnienie nie jest jednak bezdyskusyjne. Kelsen twierdził bowiem, że zasada większości wyklucza długotrwałe panowanie większości nad mniejszością już z tego tylko względu, że ograniczenie praw mniejszości eliminuje możliwość współpracy, czyni zatem zasadę większości pustą. Dyktatura większości nad mniejszością nie da się długo utrzymać, gdyż pozbawiona politycznego wpły-

¹³ Pisał o tym następująco: „Zasada bezwzględnej, niekwalifikowanej większości stosunkowo najbardziej przybliża nas do idei wolności. Z tej idei należy wyprowadzić zasadę większości, nie zaś, jak się to zwykło czynić, z idei równości”, *ibid.*, s. 14.

¹⁴ Ten punkt widzenia podziela G. Sartori pisząc: „Szacunek i zabezpieczenie praw mniejszości podtrzymują dynamikę i mechanikę demokracji [...] Prawa mniejszości są niezbędnym warunkiem samego funkcjonowania demokracji”, G. Sartori, *Teoria demokracji*, Warszawa 1994, s. 52. Zwróćmy uwagę, że ochrona praw mniejszości jest pojęciem wieloznacznym: może być ona zagwarantowana prawami człowieka, które muszą zarazem być przyjętymi prawami podstawowymi; można pod nią rozumieć prawa mniejszości religijnych i narodowych czy grup społecznych; wreszcie prawa mniejszości w parlamentarystyce są przede wszystkim prawami opozycji.

wu mniejszość odmówiłaby swego formalnego udziału w parlamencie, pozbawiając większość podstaw jej egzystencji. Właśnie ta właściwość jest środkiem umożliwiającym mniejszości stałą kontrolę decyzji i działań większości. W zasadę większości – i to przyzwolenie ma decydujące znaczenia dla zdrowego funkcjonowania demokracji – wpisana jest równość szans zdobycia władzy (w tym prawo do zmiany poglądów politycznych), innymi słowy zasada ta otwiera przed mniejszością możliwość stania się większością. Kelsen pisał w związku z tym:

Charakterystyczna dla demokracji władza większości różni się tym od każdej innej władzy, że nie tylko zakłada pojęciowo [...] opozycję – mniejszość, lecz że uznaje ją politycznie i chroni zgodnie z zasadą proporcjonalności jej prawa podstawowe i wolnościowe¹⁵.

Cytowany fragment dotyczy istotnego ustalenia Kelsena, a mianowicie relacji między zasadą większości a prawami podstawowymi. Sądzę, że założył on istnienie tych praw jako poprzedzających zasadę większości. Na rzecz takiej interpretacji przemawia postawiona przezeń teza: zasada większości nigdy nie doprowadzi do sytuacji dyskryminacji mniejszości. Ten punkt widzenia Kelsen uzasadniał rolą, jaką w demokracji pełni system proporcjonalny, za którego przyjęciem się opowiadał i z którego wprowadzeniem wiązał nadzieję na urzeczywistnienie w życiu politycznym większej sprawiedliwości.

Przedstawiona powyżej argumentacja autora *Vom Wesen...* na rzecz zasady większości nasuwa, jak sygnalizowałam, pewne wątpliwości. P. Koller wskazuje na logiczną sprzeczność, z którą mamy do czynienia zakładając z jednej strony bezgraniczną wartość zasady większości, a drugiej strony ochronę mniejszości.¹⁶ Postawiony zarzut nie da się utrzymać, jeśli powiąże się, a to właśnie uczynił Kelsen, żądanie ochrony mniejszości z funkcją zachowania praw wolnościowych, gwarantowanych konstytucją. Za dyskusyjne uznałabym jednak inne przyjmowane na gruncie tej teorii tezy. Za nie dające się utrzymać uważam twierdzenie: zasada większości uniemożliwia przyjmowanie rozstrzygnięć wymierzonych w mniejszość.¹⁷ Wbrew optymistycznym ocenom Kelsena,

¹⁵ H. Kelsen, *Allgemeine Staatslehre*, Berlin 1925, s. 371.

¹⁶ Koller P., *Zur einigen Problemen ...*, op. cit., s. 325.

¹⁷ Piszę o tym także T. Buksiński: „W praktyce demokratycznie wyloniona większość może uciskać mniejszość demokratycznie wytworzoną i nigdy nie dopuści do przekształcenia jej w większość; może też zniewalać mniejszości tradycyjne (np. reli-

zasada większości nie gwarantuje rzeczywistej ochrony praw mniejszości. W demokracji może łatwo dojść do sytuacji, w której większość utrzymuje się permanentnie i nie przestrzega zasad sprawiedliwości i równości wobec mniejszości. Mógł się o tym przekonać sam Kelsen, bowiem to właśnie zasada większości umożliwiła dojście do władzy w Austrii sił konserwatywnych, stłumienie siłą wystąpień w obronie demokracji w 1927 r. i w 1934 r., powstanie autorytarnych rządów. Także przeswiadczenie Kelsena o politycznym wpływie mniejszości i możliwości sprawowania przez nią kontroli nad działaniami większości nie sprawdza się w praktyce demokracji. Ten stan rzeczy wynika między innymi z ograniczoności środków, jakimi dysponuje mniejszość, w tym z braku dostępu mniejszości do informacji, który skutecznie blokuje partie rządzące. Także media w państwie demokratycznym często pozostają na usługach elit przywódczych.

4.2. Zasada większości a demokratyczne tworzenie woli

Kelsen odrzucał uprawomocnione przez jakiś wyższy porządek tworzenie woli. W demokracji parlamentarnej wola wspólnoty jest zawsze wolą większości. Kształtuje się ona przez wzajemną walkę o wpływ antagonistycznych grup, klas, partii politycznych, przez konfrontację i ścieranie się przeciwstawnych poglądów politycznych i interesów. Demokracja zawiera „element niepewności”, bo umożliwiając dojście do głosu każdemu ugrupowaniu politycznemu, walkę stronnictw o zdobycie poparcia społecznego nie przesądza z góry, komu przypadnie władza w społeczeństwie. Społeczną funkcję demokracji stanowi, wedle Kelsena, wypracowanie minimum konsensusu formalnego między antagonistycznymi grupami społecznymi na drodze porozumienia społecznego.¹⁸ Innymi słowy: misją demokracji jest godzenie przeciwstawnych interesów i wartości, łagodzenie napięć społecznych i politycznych dzięki polityce kompromisu politycznego.

gijne, etniczne, kulturowe), przestrzegając przy tym formalnie wolności i równości w trakcie głosowań”; T. Buksiński: „Trzy demokracje”, w: *Idee filozoficzne w polityce*, Poznań 1998, s. 58.

¹⁸ Por. W. Luthardt, „Politiktheoretische Aspekte im ‘Werk’ Hans Kelsen”, w: R. Saage, *Solidargemeinschaft und Klassenkampf: politische Konzeptionen der Sozialdemokratie zwischen den Weltkriegen*, Frankfurt am Main 1986, s. 155.

Nadrzędnym celem takiej polityki jest redukcja przemocy jako sposobu rozstrzygnięcia konfliktów społecznych. Kompromis pomiędzy interesami różnych grup społecznych wyznacza treść porządku prawnego gwarantującego utrzymanie stanu równowagi. Pokój społeczny – jedna z naczelnych wartości omawianej teorii – może być utrzymany tylko przez stale odnawiany kompromis, bowiem raz osiągnięty kompromis jest doraźnym, a nie dalekosiężnym stanem społecznym. Kompromis nie jest wartością samą w sobie, jest w demokracji zaledwie mechanizmem regulującym praktyki politycznej. Jako dygresję warto dodać tu spostrzeżenie: w kwestii kompromisu politycznego Kelsen podzielał przekonanie centrystycznego skrzydła zachodnioeuropejskiej socjaldemokracji – powinien być on wynikiem pokojowej demokratycznej walki prowadzonej w ramach prawnych. Zauważmy, że autor *Vom Wesen...* skromnie wypowiadał się na temat realnych przesłanek porozumienia się stron: na pierwszym miejscu wymieniał istnienie narodu rozumianego jako wspólnota kulturowa. W swym ujęciu kompromisu społecznego – choć pokreślmy tu, że sam Kelsen konsekwentnie unika wartościowania – położył nacisk na jego walor aksjologiczny: na gotowość do porozumienia się niezbędną dla osiągnięcia kompromisu i ustanowienia jego normatywnych zasad.

Należy do nich zasada większości, której filozoficznego uzasadnienia dostarcza relatywizm, a pośrednio idea wolności. Do tej kwestii powrócę omawiając światopogląd demokratyczny, tu ograniczę się do stwierdzenia, że przyjęcie przez Kelsena założenia o równowartości stanowisk (politycznych, naukowych, moralnych, światopoglądowych) pociągało za sobą uznanie zasady większości za jedyny środek legitymizujący przymus państwowy. Z konkurencyjnej koncepcji władzy wynika realne znaczenie zasady większości w demokracji. Nie zależy ono od zdobycia absolutnej przewagi w społeczeństwie czy liczebnej większości, jej cechą wyróżniającą jest za to możliwość i konieczność wysuwania na plan pierwszy celów i interesów wspólnych i budowania, drogą układów, zgody.¹⁹

¹⁹ Kelsen pisał: „Na tym polega istotne znaczenie zasady większości w realnej demokracji; toteż lepiej by ją było nazwać zasadą większościowo-mniejszościową: organizując ogół obywateli podległych prawu zasadniczo w dwóch wielkich grupach – większości i mniejszości – umożliwiała kompromis w kształtowaniu woli zbiorowej; uprzednio stworzyła podbudowę pod to ostateczne scalkowanie zmuszając do kompromisu, dzięki któremu powstać mogła zarówno większość jak mniejszość. Kompromis oznacza odrzucenie na plan dalszy czynników dzielą

5. Parlamentaryzm a demokracja

Kelsen nie utożsamiał parlamentaryzmu z demokracją. Rola parlamentaryzmu w demokracji wynika, jego zdaniem, wyłącznie z faktu niemożności realizacji demokracji bezpośredniej w nowoczesnych społeczeństwach. Parlamentaryzm, sprowadzający *de facto* wolność do prawa głosowania, był dla Kelsena ograniczeniem wolności, ale był zarazem jedyną dostępną formą jej realizacji.²⁰ Toteż ilekroć mówił on o demokracji politycznej, stawiał znak równości pomiędzy nią a parlamentaryzmem. Nasuwają się w tym miejscu dwa pytania: jakie rozumienie demokracji tkwi u podstaw Kelsena wykładni parlamentaryzmu, i jak pojmował on parlamentaryzm? Odpowiedzi na pytanie pierwsze udzielił W. Mantl podkreślając, iż chodzi o proceduralne i relatywistyczne pojęcie demokracji zorientowane na wolność jako polityczne samookreślenie i pomyślane jako technika zrównania interesów²¹. Opowiadając na pytanie drugie zaakcentujmy element zawarty już w wypowiedzi W. Mantla: parlamentaryzm jest rozumiany jako socjotechnika umożliwiająca m. in. wypośrodkowanie między interesami antagonistycznych grup społecznych, oraz konkurencję różnych partii politycznych o głosy wyborców. Zasada konkurencji jest, obok zasad większości i reprezentacji, istotną zasadą demokracji parlamentarnej.

Spotykana w pracach Kelsena ocena parlamentaryzmu została dokonana, jak już wspomniałam, przede wszystkim pod kątem spełnianej przez parlament funkcji społeczno-politycznej. Praktyka ówczesnego parlamentaryzmu stanowiła podstawę przekonania o znaczeniu parlamentaryzmu dla istnienia nowoczesnej demokracji, której egzystencja zależy w dużej mierze od zdolności parlamentu do rozwiązywania aktualnych problemów społecznych. Kelsen eksponował przy tym takie zdobycze parlamentaryzmu, jak emancypacja mieszczaństwa i klasy robotniczej.²² I choć wiele jego ocen na temat parlamentaryzmu zro-

cych jednostki, które chcemy zjednoczyć, na korzyść tego, co je łączy. Wszelka wymiana, wszelki układ jest kompromisem, albowiem kompromis oznacza układanie się"; H. Kelsen, *O istocie...*, op. cit., s. 76 n.

²⁰ Kelsen wskazywał często na fikcję reprezentacji ludu przez parlament. Parlamentarzyści reprezentują interesy swoich ugrupowań politycznych, a nie ludu jako całości. Fikcja reprezentacji podtrzymuje pozór demokratycznej ideologii wolności.

²¹ W. Mantl, op. cit., s. 196.

²² H. Kelsen, *Demokratie und Sozialismus*, Wien 1967, s. 63.

działo się w polemice z krytyką „demokracji burżuazyjnej” przez socjaldemokratów niemieckich i austromarksistów, nie sposób nie zauważyć, iż podzielał on przekonanie E. Bernsteina, O. Bauera i późnego K. Kaustky’ego o demokracji jako drodze wywalczenia socjalizmu i formie jego realizacji. Także odpowiedź udzielona przez autora *Demokratie und Sozialismus* na pytanie: dlaczego w republice demokratycznej, jaką była Austria od 1918 roku, największa klasa społeczna nie sprawuje władzy? pokrywała się z oceną O. Bauera. Obaj teoretycy demokracji byli w tej kwestii zgodni: taki stan rzeczy wynikał z niedojrzałości politycznej proletariatu do objęcia władzy w państwie i z braku poparcia większości społeczeństwa. Ta ocena była wymierzona w teorię rewolucji proletariackiej głoszoną przez bolszewików. Szczególnie Kelsen podkreślał, że właśnie demokracja parlamentarna, jak żadna inna forma państwowa, odzwierciedla podział społeczeństwa na dwie klasy i umożliwia rozwiązanie tego przeciwieństwa drogą pokojową. Parlamentarna zasada większości jest w stanie znieść władzę klasową (o uzasadnieniu tego sądu pisałam wcześniej).

Jako jeden z nielicznych wśród współczesnym mu teoretyków demokracji, Kelsen kładł nacisk na integralny związek demokracji parlamentarnej i partii politycznych. Uznał więc partie polityczne i każdą instytucjonalną formę organizacji interesów za podstawę dobrze funkcjonującej demokracji.²³ Na uwagę zasługuje podana przez niego trafna ocena państwa partyjnego: nie reprezentuje ono dobra ogólnego, a wyraża interesy grup społecznych i reprezentujących je partii politycznych. Władza w systemie politycznym spoczywa w rękę przedstawicieli klasy rządzącej i jest sprawowana w jej interesie.

6. Mechanizmy utrwalenia demokracji

Zarzuca się Kelsenowi, że w swej teorii nie uwzględniał zmian zachodzących we współczesnym parlamentarzmie – np. zwiększonej funkcji ustawodawczej rządu lub osłabienia systemu parlamentarnego.²⁴ Jest

²³ Pisał w związku z tym: „Demokracja jest nieodwołalnie i nieuchronnie państwem partyjnym”; *O istocie...*, op. cit., s. 28. Ten sąd wiązał z krytyką porządku konstytucyjnego Monarchii Habsburskiej (partie nie miały ugruntowanego statusu prawnego) i jej lekceważącego stosunku do partii politycznych.

²⁴ J. Wróblewski, op. cit., s. 267.

to sąd mylny. O tym, że zdawał on sobie dobrze sprawę z ograniczoneści parlamentaryzmu już wspominałam. Zgadzał się także z zarzutem niefachowości parlamentu, formułowanym przez rzeczników porządku autorytarnego (grupę skupioną wokół Othmara Spanna). Jako środek zaradczy proponował daleko idące reformy systemu parlamentarnego, m. in. powołanie komisji sejmowych złożonych z fachowców, utworzenie tzw. parlamentów fachowych dla różnych dziedzin ustawodawstwa, powołanie obok parlamentu politycznego, parlamentu gospodarczego. Dla ścisłości, odnotujmy, że co do tej ostatniej propozycji sam miał wątpliwości, z uwagi na powiązanie polityki z gospodarką. Wymieniony zespół postulatów Kelsen rozumiał jako „reformę parlamentaryzmu w kierunku korporacyjno-zawodowej organizacji kształtowania woli państwa”²⁵, z którą wiązał wielką nadzieję na odnowę demokracji w ówczesnej Austrii. Istotne w tym programie były nie tyle wysunięte propozycje, ile towarzyszące im przesłanie autora: przy reformie instytucji politycznych demokracja nie miała się opierać tylko na zasadzie formalnej, ale winna stworzyć efektywne warunki uczestnictwa we władzy.

Uwadze Kelsena nie uszły także zjawiska, które prowadzą do wynaturzeń demokracji i niosą w sobie realną groźbę przekształcenia się władzy demokratycznej w autorytarną. Wymieniał wśród nich m. in. skostnienie systemu politycznego, tendencje biurokratyczno-technokratyczne w partiach politycznych, autorytarny charakter decyzji kierownictwa partyjnych i ich dążenie do umacniania swoich wpływów w dziedzicznie władzy wykonawczej. Za szczególnie niekorzystny dla demokracji uznał system dwupartyjny, trafnie przewidując skutki, jakie niesie za sobą długoletnie utrzymywanie się przy władzy koalicji dwóch ugrupowań politycznych. Zjawisko to wystąpiło w Austrii w okresie 30-letnich rządów koalicji SPÖ i ÖVP i doprowadziło do tzw. demodyktatury²⁶.

Skostnieniu struktur demokratycznych mogą, według Kelsena, przeciwdziałać instytucje kontroli władzy oraz wprowadzenie zarządzeń ograniczających nadużycia rządu. Toteż domagał się kontroli rządu przez opozycję oraz uregulowanej wymiany parlamentu i rządu. Nacisk, jaki kładł na mechanizmy kontroli sprawowania władzy, wynikał

²⁵ H. Kelsen, *O istocie...*, op. cit., s. 63.

²⁶ Określenie to do języka politycznego wprowadził w swych pracach N. Leser; zob. N. Leser, *Elegie auf Rot. Eine politische Konfession*, Wien 1998, idem, „...auf halben Wegen und zu halber Tat” *Politische Auswirkungen einer österreichischen Befindlichkeit*, Wien 2001.

z jego głębokiego przekonania, że żadna konstytucja nie może zagwarantować porządku demokratycznego, jeśli osoby sprawujące funkcje państwowe nie opierają swego działania na demokratycznych podstawach i nie są poddane stałej kontroli publicznej. Z tego powodu żądał od partii politycznych nieustannej kontroli swoich posłów, ograniczenia czasowego immunitetu poselskiego oraz odwoływania posłów.

Trzeba jednakże stwierdzić, że Kelsena propozycja utrwalenia demokracji miała wyraźne granice. Z jednej strony opowiadał się za wprowadzeniem instytucji demokracji bezpośredniej: referendum i inicjatywy ludowej, wiążąc z nimi oczekiwanie „wychowania dla demokracji”, czyli rozbudzanie zainteresowań politycznych, poczucia odpowiedzialności, z drugiej strony był przeciwny głębokiej decentralizacji władzy.²⁷ Wychodząc z przeświadczenia o konieczności ścisłego powiązania administracji z prawem, w którym właśnie wyraża się wola ludu, postrzegał decentralizację (np. wybór władz dzielnic, rejonów) jako zagrożenie dla demokratycznego ustawodawstwa.²⁸ Toteż nie mówił o demokracji na poziomie podstawowym, czyli o szerokiej partycypacji obywateli w pracach organów samorządowych, tak wyraźnie jak John Dewey o społecznej współpracy obywateli, czy o pozaparlamentarnych grupach nacisku na rząd w sensie propozycji Otto Bauera. Pozostał przy swoim wąskim rozumieniu demokracji i w swych propozycjach nie wyszedł poza liberalne żądanie ograniczenia państwa w jego konstytucyjnych instytucjach.²⁹

7. Demokracja a inne formy ustrojowe

7.1 Demokracja – autokracja

Demokrację pojmowaną jako ustrój polityczny Kelsen przeciwstawiał autokracji.³⁰ Za nowe formy autokracji uważał faszyzm i bolszewizm,

²⁷ Swe stanowisko Kelsen uzasadniał tym, że samorzady lokalne oparte na innej konstelacji sił niż układ parlamentarny mogą blokować ustawy generalne.

²⁸ Kelsen był zdania, że administracja winna być przekazana wyłącznie w ręce zawodowych urzędników, mówiąc ściślej – wykształconych prawników.

²⁹ Por. E. Mock, „Hans Kelsens Verhältnis zum Liberalismus”, w: *Ideologiekritik...*, op. cit., s. 442.

³⁰ U podstawy ich podziału tkwiła – pisze J. Wróblewski – idea wolności politycznej, ich wyodrębnienie zaś opierało się na kryterium formalnym: na braniu

wobec których zajął nieprzejednanie wrogie stanowisko.³¹ Uzasadniając ją wysunął w swych pracach wiele argumentów natury ideowej i prawnopolitycznej, których przytaczanie dla tych rozważań wydaje się zbędne. Nie widzę też potrzeby odwoływania się tu do podanej przezeń teoretycznej argumentacji na rzecz prymatu demokracji nad autokracją i charakterystyki porównawczej obu form ustrojowych. Wystarczy powiedzieć, że argumentacja ta była ufundowana na przyjętej perspektywie filozoficznej i związanej z nią opcji aksjologicznej – afirmacji praw wolnościowych oraz zasad równości politycznej i tolerancji. Dla tematyki tego artykułu interesujące są natomiast obecne w *Vom Wesen...* wypowiedzi na temat zależności demokracji i autokracji.

Kelsen dostrzegał niebezpieczeństwo przekształcenia się demokracji w swą antytezę w przypadku braku woli porozumienia się partii politycznych. Nie uszła też jego uwadze właściwa liberalnej demokracji tendencja sprzyjająca rozwojowi struktur antydemokratycznych i organizacji pozakonstytucyjnych. Wymienione zjawiska prowadziły do odejścia partii mieszczańskich od demokracji i do zbliżenia demokracji i autokracji w realnych strukturach państwowych. Kelsen odnotowując te zmiany, piętnował występujące w ówczesnej demokracji dążenie do utworzenia organu kolegialnego biurokracji dla funkcjonowania władzy wykonawczej oraz zbliżenie prawa cywilnego i prawa karnego, traktując je jako zwiastuny autokratycznych rządów.

7.2 Demokracja a socjalizm

W tym kontekście rysuje się interesująco przeświadczenie Kelsena o potrzebie daleko idącego interwencjonizmu państwowego w sferze ekonomicznej. W *Demokratie und Sozialismus* przeciwstawiał się twierdzeniu neoliberalistów, głoszącemu, że interwencja państwa w sferę gospodarczą musi naruszyć wolności polityczne i tolerancję.³² W opo-

udziału w tworzeniu porządku prawnego i to wyrażonym w normach prawnych. Por. J. Wróblewski, op. cit., s. 263.

³¹ Charakterystyce faszyzmu i bolszewizmu Kelsen poświęcił wiele miejsca, m.in. w pracach *Aufsätze zur Ideologiekritik*, Wien 1964, *Das Problem des Parlamentarismus*, Wien 1926, *Sozialismus und Staat. Eine Untersuchung der politischen Theorie des Marxismus*, Leipzig 1923. Co interesujące, odstąpił w niej od czysto normatywnego ujęcia, uwzględniając konkretną treść władzy w społeczeństwie.

³² H. Kelsen, *Demokratie und Sozialismus*, op. cit., s. 176, 184.

zycji do nich bronił poglądu o braku koniecznego związku pomiędzy wolnością polityczną i systemem ekonomicznym. Wynikał z niego wniosek jednoznaczny: demokracja jako system polityczny nie jest związana wyłącznie z kapitalizmem. Pokreśliły tu fakt istotny: marksizm zdobył w osobie Kelsena godnego przeciwnika, ale spod jego pióra nie popłynęła totalna krytyka tego systemu. Wiele podzielanych przez socjaldemokratów przekonań było mu bliskich. Kelsen, wbrew rozpowszechnionym wśród ówczesnych liberalnych i konserwatywnych teoretyków państwa i prawa sądom, bronił tezy o możliwości utrzymania demokracji politycznej i praw obywatelskich na gruncie socjalistycznych stosunków społecznych.³³

Ten punkt widzenia, jak i przekonanie o możliwości syntezy demokracji parlamentarnej i socjalizmu, zbliżało go do austromarksistów. Był skłonny także zgodzić się w pełni z ich zarzutem kierowanym pod adresem ówczesnej demokracji: przyniosła ona formalną, a nie społeczną równość. Ale zarzut ten, zauważmy, nie trafiał w sedno jego teorii, która zakładała wyłącznie równość uprawnień politycznych. Odpowiadając socjaldemokratom Kelsen stwierdzał, że równość rozumianą jako sprawiedliwość społeczną można urzeczywistnić tylko w systemie autokracji. Nie był to zresztą jedyny punkt niezgody między nim a socjalistami. Różnił się z nimi w ocenie socjalizmu, nie wierząc, że bezklasowe społeczeństwo przyniesie eliminację konfliktów społecznych i ekonomicznych. Symptomatyczna w tej kwestii jest jego praca *Sozialismus und Staat*. Podał w niej ostrej krytyce Lenina teorię państwa i dyktatury proletariatu oraz wyprowadzoną z niej tezę o zniesieniu demokracji w społeczeństwie bezklasowym.³⁴

8. Demokracja a światopogląd

W pracach Kelsena ważne miejsce zajmuje myśl o wzajemnym związku polityki i filozofii. Kelsen mówi o nim także w teorii demokracji, stwier-

³³ Pisze o tym także N. Leser, „Kelsens Verhältnis zum Sozialismus und Marxismus”, w: *Ideologiekritik...*, op. cit., s. 436, problematyce stosunku Kelsena do socjalizmu wiele miejsca poświęca w swej pracy również J. Wróblewski, op. cit.

³⁴ W pracy tej Kelsen atakował konstytucję radziecką jako wyraz panowania mniejszości proletariatu przemysłowego. Wysunął tam także szereg wątpliwości odnośnie demokratycznego charakteru systemu rad. System ten nazywał wprost „dogmatyczną absolutyzacją ideału politycznego”; H. Kelsen, *Sozialismus und Staat*, op. cit. s. 158.

dzając, że jej podstawą filozoficzną może być wyłącznie relatywizm moralny i światopoglądowy. Przyjęcie tego stanowiska łączyło teorię demokracji z czystą teorią państwa i prawa, na gruncie której Kelsen opowiadał się za neutralnością państwa wobec różnych światopoglądów.³⁵

Jądro światopoglądu demokratycznego w ujęciu Kelsena zawiera się w tezie: relatywizm aksjologiczny zakłada demokrację, a demokracja nie może obejść się bez relatywizmu wartości. Uzasadnienie przez Kelsena tej tezy zasługuje na szczególną uwagę. Oparte jest ono na przyjętym w punkcie wyjścia teorii demokracji założeniu o ludzkiej niewiedzy (ta myśl obecna jest także w koncepcjach F. Hayeka i K. Poppera, a jej korzenie sięgają do Sokratesa) i na naczelnej wartości systemu, na wolności.

Otóż Kelsen uważał, czemu dał wyraz w pracy *Was ist Gerechtigkeit?* (1953), że nie jest możliwe naukowe określenie jakiejś absolutnie obowiązującej normy postępowania.³⁶ Niewiedza o tym, co jest dobre, a co złe, nakazuje przyjąć względność wartości, a więc uznać równowartościowość wszystkich poglądów i przekonań. Ten punkt widzenia prowadził do wniosku: w polityce wszystkie stanowiska, wszystkie sądy moralne czy wyniki poznawcze są równoważne. Wszystkie też należy respektować, bo tego domaga się nasze poczucie wolności w sytuacji braku kryteriów dokonywania wyborów.

Ten tok myślenia znalazł wierne odzwierciedlenie w teorii demokracji. Skoro nie wiemy, jaka forma organizacji życia politycznego jest dla nas najbardziej korzystna, a nauka nie potrafi, bez uciekania się do apriorycznych założeń, sformułować kryteriów obowiązywania określonego ideału czy programu politycznego, należy wybrać demokrację, bo jest ona formą, w której wszystkie punkty widzenia są równoważne, każdy ma równe prawo do głoszenia swych poglądów i w walce konkurencyjnej pozyskiwania zwolenników.³⁷ Demokracja, w przeciwieństwie do autokracji, nie uznaje wiary w metafizyczne, absolutne wartości czy też w autorytety, nie rości sobie pretensji do prawdy, jest ideowo neutralna. Stanowisko Kelsena ostrej krytyce poddał C. Schmitt,

³⁵ Ten punkt widzenia podzielał G. Radbruch: *Vorschule der Rechtsphilosophie*, Heidelberg 1948, s. 105.

³⁶ Ten punkt widzenia był konsekwencją przyjmowanego przez Kelsena rozdziału sądów naukowych i wartościujących.

³⁷ Tę właściwość demokracji poddał krytyce L. Strauss w pracy *Liberalism Ancient and Modern*, New York 1968. Uznał ją za autodestrukcyjną.

zarzucając mu, że jego neutralny i formalny punkt widzenia czyni demokrację bezbronną i wydaje w ręce sił faszystowskich.³⁸

Kwestia neutralności aksjologicznej teorii Kelsena wydaje się jednakże dyskusyjna. Jak wspomniałam we wprowadzeniu, przyjmował on dualizm wartości i faktów, który jest obecny w całym jego systemie. Niemniej sądzę, że stworzona przezeń teoria demokracji zawiera składniki aksjologiczne. Dają się one wpisać w ogólną aksjologię liberalizmu, w której mieszczą się takie wartości jak: pluralizm celów i wartości, wolność światopoglądowa i religijna, wolność nauki i prasy. Mówi o tym sam Kelsen w swej późnej pracy *Foundations of Democracy* z 1955 r. Praca ta rzuca nowe światło na ujęcie relacji: demokracja – liberalizm – wartości. Ginie w niej rozdział demokracja – liberalizm, odnośnie demokracji liberalnej Kelsen przyznaje zaś, że nie jest ona do pomyślenia bez wolności słowa, myśli, wiary, sumienia, nauki, prasy i bez zasady tolerancji, a więc wartości należących do kanonu aksjologii liberalnej.

9. Kilka uwag w zakończeniu

Teoria demokracji Kelsena nie jest bezdyskusyjna. Można wysunąć wobec niej zastrzeżenia dotyczące przyjętych podstaw filozoficznych, jak i wątpliwości co do utrzymania czysto normatywnych zasad. Zasadne jest również pytanie, czy relatywizm może dać niepodważalne uzasadnienie demokracji? Odpowiem na nie negatywnie.

Można także formułować wątpliwości wobec założonego w pracy *Vom Wesen...* w ujęciu demokracji neutralizmu aksjologicznego. Przytoczmy tu wypowiedź H. Dreiera, który podkreśla istotny problem formalnej teorii demokracji tkwiący, jego zdaniem, w stosunku między zorientowanymi na wartości polityczne i społeczne działaniami jednostki przy równoczesnej relatywistycznej podstawie całego systemu.³⁹ Rodzi to pytanie, jak przy tym chronić tolerancję, mniejszości,

³⁸ Te zastrzeżenia wobec teorii Kelsena zgłaszano także w trakcie dyskusji wokół legalnego sięgnięcia po władzę przez faszystów w Republice Weimarskiej. Jeśli chodzi o sam zarzut C. Schmitta kierowany pod adresem teorii Kelsena, zdania wśród politologów są podzielone. M. Welan twierdzi w polemice ze mną (list prywatny z maja 2003), że to właśnie Schmitta wykładnia Konstytucji Weimarskiej wydała demokrację siłom faszystowskich.

³⁹ H. Dreier, *Rechtslehre, Staatsideologie und Demokratietheorie bei Hans Kelsen*, Baden-Baden 1986, s. 271.

prawa wolnościowe? Sprowadzenie demokracji do systemu procedur prawnych i politycznych oraz pozbawienie ich moralnego uzasadnienia wydaje się być ograniczeniem i zagrożeniem demokracji. Takie jej ujęcie abstrahuje od faktu, że ludzie oczekują kształtowania polityki zgodnie z przyjmowanymi przez siebie wartościami moralnymi i preferencjami. Także pomijany przez Kelsena czynnik teleologiczny odgrywa w demokracji doniosłą rolę. Jego znaczenie wynika z tego, iż tylko ukierunkowana na cel działalność ludzka, po pierwsze angażuje ludzi, po drugie kształtuje przyszłość demokracji. Zagrożenia demokracji upatrywałabym w tym, że jej proceduralne ujęcie nie wyklucza wypełnienia jej różnymi treściami społeczno – politycznymi, a więc różnymi ideologiami, w tym także konserwatywną.

Trzeba jednak oddać sprawiedliwość Kelsenowi i przyznać za P. Kollerem, że nie gloryfikował on demokracji przypisując jej jako formie państwa najwyższą moralno – polityczną prawomocność, ani nie idealizował współczesnych mu demokracji.⁴⁰ Zdawał sobie sprawę z przepaści dzielącej zasadę legalizmu i legitymizmu. Gotów był także przyznać, że demokracja nie jest ustrojem większego ładu czy stabilności, szybszego podejmowania decyzji (obywatele nie są w swych działaniach racjonalni ani odpowiedzialni i nie są w stanie podejmować właściwych decyzji politycznych⁴¹), bądź skuteczniejszego zarządzania gospodarką w porównaniu z autokracją. Był pesymistą w ocenie zdolności obronnych demokracji, stąd stałe podkreślanie przez niego konieczności budzenia woli obrony demokracji i wezwanie do „wychowania dla demokracji”.

Kelsenowi można zarzucić idealizowanie gotowości partii politycznych do kompromisu (na marginesie dodajmy, że myślenie w kategoriach „porozumienia się” zakorzenione było w tradycji politycznej Monarchii Habsburskiej) i wyolbrzymianie roli parlamentu. Niemniej Kelsen dobrze zdawał sobie sprawę, że w życiu społecznym muszą ist-

⁴⁰ P. Koller, op. cit., s. 320.

⁴¹ Ta myśl występuje także w teorii politycznej J. Schumpetera. W pracy Schumpetera *Kapitalizm, Socjalizm, Demokracja*, Warszawa 1955, znaleźć można wiele wspólnych założeń łączących jego koncepcję z koncepcją Kelsena. Wymieńmy najważniejsze: określenie systemu demokratycznego w pojęciach instytucji, konkurencja partii o głosy wyborców, mechanizm wyborów, zasada większości, definiowanie demokracji jako metody i procedury, bez odwoływania się do wartości i ideałów.

nieć nie tylko formalno-prawne, ale i materialne gwarancje utrzymania demokracji (przede wszystkim poziom kultury politycznej i prawnej społeczeństwa, utrwalone struktury państwowe, pokojowo zorientowane cele partii politycznych, poczucie odpowiedzialności za państwo, umiejętność i nawyk korzystania z demokracji i wolności, system przekonań korzystny dla demokracji i wola jej zachowania).

Zakończyć te rozważania pragnę pytaniem o dzisiejszą wartość Kelsena teorii demokracji? Wszak od jego czasów narodziły się nowe partie polityczne, uległy zmianie priorytety wyborców, inny wymiar ma relacja partia – jej członkowie, zmieniła się także struktura społeczeństw. Niezaprzeczną zasługą Kelsena jest dążenie do stworzenia normatywnych podstaw nowożytnej demokracji i jego wkład w praktykę konstytucyjną. Jego teoria, z uwagi na eksponowany w niej aspekt formalny, ma też dużą wartość dla tworzenia struktur prawno-konstytucyjnych Unii Europejskiej. Konieczność rozwiązywania we współczesnych demokracjach problemów o znaczeniu ogólnospołecznym (ekologia, stosunki międzynarodowe, przystępowanie nowych państw do Unii Europejskiej czy wprowadzenie Euro, rodzi tendencję do maksymalizacji efektu konsensusu ponad podziałami partyjnymi i społecznymi. I ten fakt przemawia za aktualnością teorii Kelsena.

Ewa Czerwińska
